

SOLAR, Następcy proletariackich chuliganów

Mija 9 rok odkąd nagrałem pierwszą EPkę
Nie było rymów ani flow, ale było serce w tym
Nagrywałem na kolanach bo nie miałem nawet na statyw
I nie chciałem na niego hajsu od taty
Majk chowałem, gdzieś za szafą
Ukrywałem przed starymi, wołałem żeby nie wiedzieli że pisze te rymy
Zaraz by znaleźli tracki, posłuchali o melanzach u 16-laka
Po co im ta informacja
Dla nich rap to było zło, siedlisko patologii
I za to chu* w dupę łapie Sylwester Latkowski
Ja im puszczałem Łonę, tłumaczyłem, że to nie tak
Dużego Pe i Teta, i Skreta i Pezeta
Ja mówię, mama słuchaj, chłopaki lecą mądre rzeczy
TO nie są tylko przekleństwa, wynurzenia, jakieś śmieci
Jak dla niej, to pod pałac chodziłem się wyzywać z jakimiś debilami
I co z tego że to w rymach
A to że tam poszedłem to był chyba mój najlepszy ruch
Do dziś mordy stamtąd, to moje mordy w chu*
FPM FB Żadne patusy a kumate ryje
A każdemu dzieciakowi życzę żeby trafił tak jak ja

Rodzice chcieli dla mnie dobrze
Dziś nie mam wątpliwości
Wszystkiemu winny jest Sylwester Latkowski
Przez niego musiałem chować majka za szafę
Wyłączać płyty z rapem
I za to chu* mu w papę
/2x

Ziomek związki są spoko
Lecz czy rozwiniesz się przy nich
Czy oni idą do przodu
Czy ktoś do ławki ich przybił
Zależy też jak trafiłeś
Na jakim mieszkasz osiedlu
I ile ci pochłania życie wśród tych koleżków
Nie otaczaj się samymi gamoniami, no bo też tak skończysz
Bądź lojalny wobec tych co cię nie ciągną w dół
Trzeba grać pragmatycznie – nie być kolegą tu dla wszystkich, mordy
Najgłupszy tam zostaną i uformują crew,
będą walić małpeczki i kopcić najtańsza szlugi
zapierd* w budowlance, najebani kłaść glazury
Opowiadać ci na klatce jakieś bzdury
Życiowi przegrańcy, co tylko chcą się upić

Dziś mama już rozumie że nie skończę pośród nich
Rap mnie wyprowadził z domu i prowadzi mnie na szczyt
Choć wciąż się boi moich płyt to pozdro mammo, VOLT
To wierzę że będzie git i patologia mnie nie sięgnie, mama

Rodzice chcieli dla mnie dobrze
Dziś nie mam wątpliwości
Wszystkiemu winny jest Sylwester Latkowski
Przez niego musiałem chować majka za szafę
Wyłączać płyty z rapem
I za to chu* mu w papę
/2x